



Lubońskie minizoo

str. 8-9



Ogród marzeń w Oporowie

str. 7



Pani Władysława ma 101 lat!

str. 5



85-lecie OSP Bełecin

str. 10-11



Strzelanie, wianki i kino pod gwiazdami w Górnicy

str. 16

Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo” proponujemy naszym Czytelnikom sympatyczną rubrykę "Przyszli na świat". Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.



Imię: Małgorzata
 Nazwisko: Kaczmarek
 Data urodzenia: 1 czerwca
 Godzina: 11:46
 Długość: 57 cm
 Waga: 4,030 kg
 Miejsce zamieszkania: Krzemieniewo
 Imiona rodziców: Maria i Damian

Aby to zrobić, należy przesać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, wagę, miejsce zamieszkania, imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przesyłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą, znajdującego się na stronie www.gck.krzemieniewo.pl (menu NASZA GAZETA -> PRZEŚLIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie "Dzieje się w

gminie Krzemieniewo" (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wynikającą z rozporządzenia RODO, należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub bibliotece w Pałowicach.

Czekamy na wasze zgłoszenia.



Imię: Aleksander
 Nazwisko: Larski
 Data urodzenia: 10 maja
 Godzina: 3:36
 Długość: 57 cm | Waga: 3,700 kg
 Miejsce zamieszkania: Oporowo
 Imiona rodziców: Lidia i Przemysław | Rodzeństwo: Maja (4 lata)

Parafialna pielgrzymka

Od 14 do 18 czerwca odbyła się parafialna pielgrzymka - wycieczka z Siemowa do urokliwych zakątków Bieszczad. Wyjazd został zorganizowany przez Biuro Turystyczne Jankowscy Travel ze Śremu.

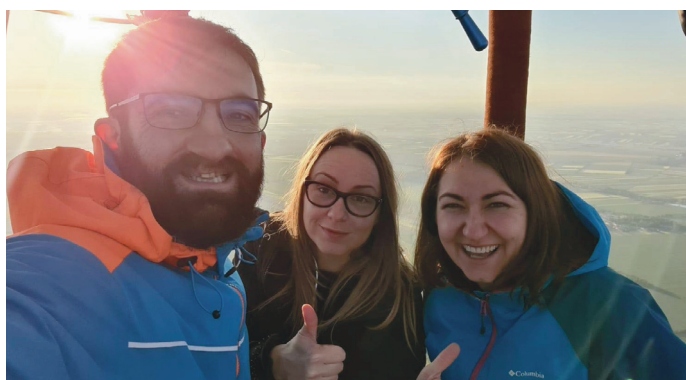


- W ramach tego wyjazdu uczestnicy mieli okazję zwiedzić i zobaczyć: Sanok zwany Bramą Bieszczad, zwiedziliśmy Skansen Parku Etnograficznego - jedno z najpiękniejszych muzeów na wolnym powietrzu w Europie; miasteczko z rynekciem galicyjskim, bojkowską wioską, ogród Łemków. Kolejnego dnia uczestniczyliśmy w przejeździe kolejką bieszczadzką do Bałnicy, w Cisnej - słynna Siekierzada, w Nowosiótkach zwiedziliśmy muzeum przyrodnicze Knieja. Następnego dnia wyjazdu

był przeznaczony na wyjście w góry, wszyscy podziwialiśmy piękne górskie widoki, a także cerkiew w Smolniku - jedyną w Bieszczadach ocalałą cerkiew w stylu bojkowskim. Kolejny dzień był przeznaczony na podziwianie uroków Soliny: rejs statkiem po Jeziorze Solińskim, czas wolny i odpoczynek nad Soliną, kilka godzin spędziliśmy też po drugiej stronie jeziora w Polańczyku. Ostatniego dnia w drodze do domu wstąpiliśmy do miejscowości Moszna i zobaczyliśmy zamek o

przemysłowców Tiele - Wincklerów. Wycieczka była bardzo udana, był czas na zwiedzanie, ale i dużo czasu na odpoczynek, każdego dnia uczestniczyliśmy też we mszy św. Zadowoleni uczestnicy już planują w przyszłym roku kolejną pielgrzymkę - wycieczkę, aby pobyć razem i zobaczyć, jak piękny jest świat, który nas otacza i w którym żyjemy - **podsumował pielgrzymkę ks. Marek Kędziora.**

wyjątkowej konstrukcji - historyczną siedzibę rodu śląskich



W czerwcu doszło do kolejnej realizacji jednej z aukcji dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem swoje marzenie związane z lotem balonem spełnili pan Paweł wraz z małżonką Małgorzatą. Sympatyczna para z gminy Wilkowie wygrała aukcję organizowaną dla WOŚP w styczniu 2020 r., niestety pandemia jak i napięte terminarze sprawiły, że do jej realizacji doszło dopiero w tym roku. Od uczestników lotu dowiedzieliśmy się, że warto było czekać, a wrażenia z tego dnia na długo pozostaną w ich pamięci. Przypomnijmy, że lot balonem z Darią Dudkiewicz - Goławską w styczniu 2020 r. został zlicytowany za kwotę 1800 zł, która w całości zasilila konto Gminnego Sztabu WOŚP.

Jubileusz małżeńskich par

W poniedziałek, 21 czerwca, w restauracji Dobrodziej w Krzemieniewie odbyła się wyjątkowa uroczystość, w trakcie której uhonorowano pary małżeńskie, które w tym roku obchodzą 60. i 65. rocznicę ślubu.

60-letnim stażem małżeńskim może w naszej gminie pochwalić się siedem par. Niestety, z powodów zdrowotnych na spotkaniu mogło się pojawić tylko pięć małżeństw: państwo Leokadia i Stanisław Groblicowie, Zdzisława i Marian Piotrowscy, Irena i Seweryn Ratajczakowie, Maria i Romuald Ostrowscy - wszystkie pary

z Pawłowic, oraz Kazimiera i Andrzeja Sinieccy z Brylewa.

Żelazne gody, a zatem 65 wspólnych lat obchodzą w tym roku cztery pary. Z tego grona jubilatów na spotkaniu w restauracji zjawili się państwo Gertruda i Bronisław Kaczmarkowie z Nowego Belęcina.

W trakcie uroczystości głos za-



brał Romuald Ostrowski, który podzielił się z zaproszonymi gośćmi swoimi przemyśleniami na temat życia kiedyś, a dziś. Pan Romuald podkreślił, że warto rozmawiać z następnymi pokoleniami, gdyż właśnie wtedy powstaje więź między starszymi i młodszymi. Należy interesować się sprawami i problemami młodych ludzi, a także opowiadać im o tym, z czym borykało się pokolenie ich rodziców i dziadków.

Oprócz gratulacji i życzeń dal-

szych wspólnych lat w zdrowiu i szczęściu zaproszeni goście otrzymali też upominki, które wręczali wójt Radosław Sobecki, przewodniczący Rady Gminy Mirosław Krysztofiak oraz kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego Agata Musielak.

Spotkanie uświetnił występ młodzieży szkolnej z Garzyna.

W tym roku planuje się jeszcze jedną uroczystość, na którą zostaną zaproszone pary obchodzące 50 wspólnych lat życia.



Dla najmłodszych

Lepszych informacji od wójta Radosława Sobeckiego na Dzień Dziecka nie można było sobie wyobrazić. Wójt gminy podzielił się nimi 1 czerwca.

- Gmina otrzyma dofinansowanie. Obok Skateparku zbudujemy Pumptrack, czyli rowerowy tor. Postaramy się, aby inwestycja zakończyła się jeszcze w tym roku. Ale to nie koniec dobrych informacji dla naszych najmłodszych.

W tym roku w planie jest również rozbudowa placu zabaw w Garzynie przy osiedlu Zakątek, w Kociugach, w Pawłowicach przy Małym Dworze, w Oporówku oraz budowa placu zabaw w Luboni. Na te wszystkie zadania zaplanowaliśmy 270 tysięcy złotych. Jak powiedział Janusz Korczak, kiedy się śmieje dziecko, śmieje się cały świat, a dla nas dzieci z gminy Krzemieniewo są bardzo ważne - powiedział Radosław Sobecki.



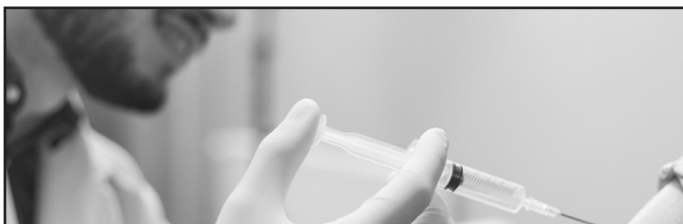
Plac zabaw w Garzynie przy ul. Ogrodowej wzbogaci się o urządzenie treningowe, ławki i kosze.

Genowefa Grzymisławska przeprasza Lilianę Sfora za to, że naruszyła jej dobre imię i godność osobistą przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o jej poufnych związkach z jej mężem. Jednocześnie oświadczam, że informacje te powzięłam na podstawie zeznań A. Grzymisławskiego.

Jesteśmy liderem

Centrum e-Zdrowie przedstawiło statystyki związane z liczbą zaszczepionych mieszkańców poszczególnych gmin.

W pełni zaszczepionych jest (dane na 17.06.2021): gmina Krzemieniewo - 24,00 procent mieszkańców, gmina Rydzyna - 23,9 proc., gmina Lipno - 21,2 proc., gmina Osieczna - 19,5 proc., gmina Świąciechowa - 19,5 proc., gmina Włoszakowice - 18,7 proc., gmina Wijewo - 16,5 proc.



++++ POŻEGNANIE +++++
W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

26.05 Józef Klimpel, Garzyn (83 lata)
 31.05 Szczepan Jakubowski, Krzemieniewo (66 lat)
 31.05 Tadeusz Włodarczak, Pawłowice (81 lat)
 02.06 Alina Szymoniak, Nowy Belęcin (83 lata)
 06.06 Sabina Kubiak, Garzyn (85 lat)
 16.06 Henryk Michalski, Bielawy (65 lat)

ZAWODY WĘDKARSKIE

Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w zawodach wędkarskich spławikowych w teamach z łodzi o Puchar Wójta Gminy Krzemieniewo. Impreza odbędzie się 11 lipca (niedziela) na Jeziorze Górnickim. Przewidywany program zawodów: godz. 6 - zbiórka, 6.30 - losowanie stanowisk, 7-11 - zawody. Uwaga - organizator nie zapewnia łodzi dla zawodników. Zgłoszenia przyjmuje Ryszard Marciniak tel. 697 435 331.

Czyste powietrze

W ramach porozumienia zawartego z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu uruchomiono w Urzędzie Gminy Krzemieniewo punkt konsultacyjno - informacyjny rządowego programu "Czyste Powietrze".

W punkcie tym mieszkańcy naszej gminy mają możliwość uzyskania informacji o dofinansowaniu w ramach programu "Czyste Powietrze" oraz złożyć wniosek.

Informacje o programie "Czyste

Powietrze" można uzyskać w godzinach pracy urzędu, pokój nr 23, tel. 65 5 369 220.

Mamy nadzieję, że funkcjonowanie punktu zachęci mieszkańców do skorzystania

z dofinansowania na wymianę źródła ciepła czy wykonanie prac termomodernizacyjnych.

Szczegółowe informacje na temat programu "Czyste Powietrze" oraz Portal Beneficjenta są dostępne na stronie internetowej www.wfosgw.poznan.pl

**CZYSZE
 POWIETRZE**

- w trosce o zdrowie,
 klimat i środowisko!

Pani Władysława ma 101 lat!

We wtorek, 25 maja, do domu Władysławy Małychy w Kociugach ponownie zawitali przedstawiciele władz gminy i liczni goście. Okazja była wyjątkowa, gdyż pani Władysława tego dnia obchodziła 101. urodziny. Jubilatka jest obecnie najstarszą mieszkanką gminy.

Władysława Małycha, z domu Patelka, przysłała na świat w Pawłowicach. Gdy miała 9 lat, z całą rodziną przenieśli się do pobliskich Kociug. Za mąż wyszła w 1947 roku. Wspólnie z mężem wychowali trzy córki. Niestety, jedną z nich pożegnała już na zawsze. Jubilatka jest wdową od 40 lat. Dziś mieszka z jedną z córek i jej synem, a piętro wyżej jest jeszcze młodsza o siedem lat siostra, z którą jest bardzo zżyta. Spośród sześciorga rodzeństwa zostały już tylko one. Pani Władysława w dalszym ciągu ma dobrą pamięć, dzięki czemu z przybyłymi tego dnia gośćmi dzieliła się wieloma wspomnieniami. Uskarża się co prawda na słuch i nogi, ale jak na ten piękny wiek nie brakuje jej uśmiechu i optymizmu. Pani Małycha doczekała się 4 wnucząt i 2 prawnuczek.

Jubilatkę odwiedzili: wójt Radosław Sobecki, kierowniczka USC Agata Musielak, przewodniczący



korzy podczas nabożeństwa majowego przy figurze, przypadającego w dniu urodzin, modlili się w jej intencji.

Przypomnijmy, że w tym roku jest szansa na kolejną stulatkę w naszej gminie, tym razem z Oporówka.

Niekwestionowanym liderem długowieczności w naszej okolicy pozostaje póki co Antoni Wojciechowski z Robczyska, który dożył

niewiarygodnych 109 lat i 6 miesięcy (1906-2016). Robczysko znajduje się co prawda w gminie Rydzyna, ale przy okazji należy też do parafii w Pawłowicach, a zatem nie będzie wielkim nadużyciem uznanie pana Antoniego choć po części za "swojego".



Rady Gminy Mirosław Krysztofiak oraz redaktor naczelny gminnej gazety Damian Marciniak. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że 101 - latka jest w znakomitej formie i absolutnie nic się nie zmieniła od poprzednich urodzin. Już teraz umówiono się na spotkanie w przyszłym roku, podczas którego będą świętowane 102. urodziny mieszkanki Kociug.

Warto wspomnieć, że o jubilatce z Kociug pamiętali też parafianie,

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat 100 lat i więcej świętowały w naszej gminie oprócz pani Władysławy jeszcze cztery osoby: Stanisław Rajewski z Nowego Belęcina (9.10.1888 - 22.10.1988), Agnieszka Rozwalka z Pawłowic (19.01.1904 - 9.03.2004), Władysława Kajzer z Pawłowic (15.08.1915 - 9.07.2017) i Franciszka Marciniak z Krzemieniewa (24.10.1919 - 25.11.2019)

Wycieczka z Belęcina

We wtorek, 15 czerwca, uczniowie klas piątej i szóstej wraz z wychowawczynią Iwoną Kubasik i dyrektorem Mikołajem Kulczakiem wybrali się na niecodzienny wyjazd. Ubrani w kamizelki, mundury i kaski ochronne przez kilka godzin grali w paintball w Łagowie.

Jest to gra zespołowa polegająca na prowadzeniu pozorowanej walki przy użyciu markerów napędzanych sprężonym powietrzem.

Uczniowie strzelali markerami załadowanymi specjalnymi kulkami wypełnionymi farbą, na bazie żelatyny spożywczej. Bawili się na terenie leśnym, urozmaiconym o liczne przeszkody, okopy oraz ambony. Po wyczerpującej walce nadszedł czas na odpoczynek i kielbaski z ogniska.

Wyjazd był bardzo wyczerpujący, ale i pełen wrażeń. Uczniowie wrócili zmęczeni, lecz jednocześnie bardzo zadowoleni.



Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
 Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
 Skład: HALPRESS, ul. Ostroroga, 64-100 Leszno - www.halpress.eu
 Druk: TRANSMAR Leszno Nakład 930 sztuk
 Redaktor naczelny: Damian Marciniak
 Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

Pamiętajmy, aby się spisać

W okresie od 1 kwietnia do 30 września 2021 roku trwa Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021, podczas którego państwo pyta swoich obywateli "ilu nas jest", "kim jesteśmy", "jak żyjemy" oraz o inne istotniejsze informacje związane z funkcjonowaniem społeczeństwa. O tym, na czym dokładnie polega samopis, kto jest obowiązany go przeprowadzić i jak się do niego przygotować, rozmawiamy z kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego Agatą Musielak, która wspólnie z Malwiną Biernaczyk pomaga mieszkańcom w jego wypełnieniu.



- Przede wszystkim zapytajmy o to, kto musi dokonać samospisu? Czy wystarczy, jeśli za wszystkich domowników przeprowadzi go jedna osoba?

- Samopisu musi dokonać każdy mieszkaniec gminy. Polega on na uzupełnieniu swoich danych, zamieszczonych w formularzu spisowym. Tak. Jedna osoba wypełnia formularz identyfikacyjny i może spisać wszystkich członków rodziny, tworzy relacje rodzinne między domownikami oraz spisuje ankietę mieszkaniową.

- A jak wygląda sytuacja z osobami niepełnoletnimi, dziećmi?

- Osoby dorosłe spisują się samodzielnie, natomiast dzieci do lat 16 spisywane są przez rodziców lub opiekunów.

- O co jesteśmy pytani w Spisie Powszechnym?

- W ramach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań zbierane są takie dane jak: charakterystyka demograficzna osób - płeć, wiek, adres zamieszkania, stan cywilny, kraj urodzenia oraz dane dotyczące aktywności ekonomicznej osób - czy pracują, czy są bierni zawodowo lub bezrobotni. Oprócz tego jesteśmy pytani o lokalizację miejsca pracy, rodzaj działalności zakładu pracy, wykonywany zawód, poziom wykształcenia, a także o niepełnosprawność - czy osoba posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności stopień tej niepełnosprawności, czy też migracje wewnętrzne i zagraniczne - od

kiedy zamieszkujemy w obecnej miejscowości, miejsce poprzedniego zamieszkania w kraju, fakt przebywania kiedykolwiek za granicą, kraj zamieszkania za granicą oraz o charakterystykę etniczno-kulturową - jaka jest nasza narodowość, jakim językiem się posługujemy w domu, przynależność do wyznania religijnego. Są też pytania dotyczące charakterystyki mieszkania i budynku: powierzchnia użytkowa mieszkania, własność mieszkania, liczba pokoi i kuchni, jak ogrzewamy mieszkanie, rodzaj opału, rok budowy budynku.

- Które pytania sprawiają najczęściej problemów? Czy powinniśmy się w jakikolwiek sposób przygotować do odpowiedzi na pytania?

- Jeżeli spisujemy się przez internet i chcemy spisać wszystkich domowników to musimy przygotować ich numery PESEL, znać poziom wykształcenia, zawód wykonywany, miejsce pracy. Musimy także znać powierzchnię użytkową mieszkania i rok oddania budynku do użytku. W mojej ocenie pytania nie są trudne. Co może sprawić trudność przy samospisie przez internet? To rodzaj działalności zakładu pracy i wykonywany zawód, ponieważ na te pytania trzeba wyszukać odpowiedzi z listy, nie można ich wpisać samodzielnie i bywa to niekiedy czasochłonne.

- Ilu mieszkańców gminy spełniło już swój obowiązek i dokonało samospisu?

- Z danych Głównego Urzędu Statystycznego na dzień 24 czerwca br. na 8 272 mieszkańców gminy spisało się 3044 osoby (36,8 %) i z 2 324 mieszkań znajdujących się na terenie gminy zostało spisanych 851 mieszkań (36,62%).

- Czy mieszkańcy chętnie korzystają z pomocy zaoferowanej przez punkt samospisu wyznaczony w Urzędzie Gminy? Kto najczęściej korzysta z pomocy urzędnika?

- Do dnia 24 czerwca br. w punkcie spisowym w Urzędzie Gminy zostało spisanych 116 mieszkań wraz z ich domownikami. Były to osoby w różnym wieku oraz osoby, które nie mają dostępu do internetu.

- Ile czasu zajmuje odpowiedź na wszystkie pytania?

- Trudno jest określić, ile dokładnie czasu potrzebujemy na dokonanie spisu. Zależy to wszystko od tego, kogo i ile osób spisujemy. Mniej czasu zajmuje wypełnienie kwestionariusza osobowego dziecka i osoby nieaktywnej zawodowo. Myślę, że jeżeli ktoś spisuje tylko siebie, to wystarczy mu 10 minut.

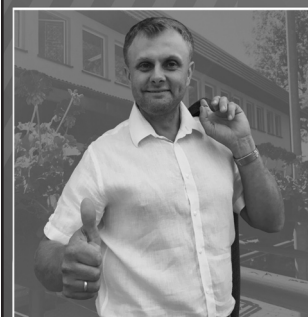
Bardzo zachęcam do korzystania z samospisu przez internet logując się na stronie: spis.gov.pl, a tych z państwa, którzy mają problem i chcą skorzystać z punktu w Urzędzie Gminy, zapraszam do biura nr 3. Służymy pomocą. Oprócz tego spis prowadzony jest również przez rachmistrzów, którzy w chwili obecnej nie przeprowa-

dają bezpośrednich wywiadów w domach. Rachmistrz zadzwoni do nas z numeru telefonu 22 828 88 88. Możemy również spisać się dzwoniąc na infolinię spisową obsługiwana przez pracowników statystyki publicznej pod numer telefonu 22 279 99 99.

Chciałabym tylko jeszcze dodać, że udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 jest obowiązkowy, a osobom, które nie wezmą w nim udziału, grozi kara grzywny nawet w wysokości 5 tys. zł! Warto pamiętać, że dokonując samospisu możemy wziąć udział w loterii NSP2021 i zdobyć jedną z setek nagród. W każdym z województw jest do wygrania samochód toyota yaris wraz z roczną polisą ubezpieczeniową oraz dodatkową kwotą pieniężną przeznaczoną na poczet podatku (7,6 tys. zł). Oprócz tego można wygrać pieniądze w postaci kart przedpłaconych wartości 500 zł i 1000 zł. Ważne, aby przy samospisie zaznaczyć, że chcemy wziąć udział w loterii, która trwa do 7 lipca. W losowaniu nagród nie mogą nieestety uczestniczyć osoby spisane telefonicznie przez rachmistrza.

ROZMAWIĄŁ
DAMIAN MARCINIĄK

Narodowy Spis Powszechny
Ludności i Mieszkań 2021



Ja już się spisałem. A Ty?

Wejdź na spis.gov.pl i spisuj się
lub przyjdź do Urzędu Gminy
pok. nr 3

⊕ ⊖ Liczymy się
⊗ ÷ DLA POLSKI!

Zachęcam
Radosław Sobocki
Wójt Gminy Krzemieniewo

Ogród marzeń w Oporowie

W ostatnich latach jednym z bardziej oryginalnych symboli Warszawy stała się sztuczna palma stojąca na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich z Nowym Światem. Już wkrótce palma, lecz w tym przypadku prawdziwa, może stać się znakiem rozpoznawczym Oporowa. Wszystko za sprawą 12 - letniego Tobiasza Marchewki z Leszna, który w ogródku dziadków w Oporowie tworzy swój wymarzony egzotyczny ogród.



Zaczął się we wrześniu ubiegłego roku od zasadzenia pierwszej palmy. Tobiasz na tym jednak nie poprzestał i już wkrótce pojawiły się kolejne, a oprócz tego... bananowce, juka, bambus, rododendron, alokazja i kolokazja kalamondin - miniaturowe drzewo cytrusowe, a nawet sekwoja - największe drzewo świata.

Uprawa egzotycznych roślin nie należy do łatwych. Wydaje się jednak, że rezolutny dwunastolatek wie o nich już niemal wszystko. O każdej bylinie i drzewku ma bardzo wiele do powiedzenia, a to, w jaki sposób o nich opowiada, potwierdza tylko, że rośliny są jego wielką pasją.

Podczas rozmowy z Tobiaszem dowiadujemy się, że bananowce wykopuje się na zimę i przenosi w donicy do domu - wystarczy wtedy przechować je w piwnicy w temperaturze 5 stopni. Troszkę lepiej trudne zimowe warunki znoszą palmy. Te w Oporowie przetrwają na zewnątrz przy temperaturze dochodzącej do minus 12 stopni. Mimo to warto je dodatkowo zabezpieczyć. Służą do tego specjalne skrzynki wykonane z poliwęglanu, które przy pomocy kabla grzewczego zapewnią im dodatkową ochronę przed ujemnymi temperaturami.

Najwięcej pracy jest przy bananowcach. Należy je codziennie

podlewać, zwłaszcza wtedy, gdy przez dłuższy czas nie ma opadów. Młody ogrodnik dba też o ich częste nawożenie, aby ładnie wyrosły. Warto być cierpliwym, gdyż już za kilka lat będą z nich pierwsze owoce.

W trakcie rozmowy Tobiasz zasypuje nas wieloma szczegółami i ciekawostkami o wszystkich posadzonych roślinach. Dowiadujemy się m. in. o tym, jak każdą z nich pielęgnować, jak będą wyglądały w przyszłości, a także poznajemy ich łacińskie nazwy, niezwykle trudne do zapamiętania.

Bez wątpienia znakiem rozpoznawczym oporowskiego ogródka jest obecnie wysoka palma, która została wsadzona w kwietniu. Już z daleka rzuca się w oczy, choć ma dopiero ok. 3 metrów.

- Może osiągnąć wysokość nawet 18 metrów - mówi Tobiasz.

Już teraz ciekawie prezentuje się również araukaria chilijska, uznawana za prawdziwy klejnot wśród drzew iglastych. Ze względu na zwisające pędy jest nazywana małpim drzewem. Roślina jest żywą skamieniałością, gdyż ten gatunek istnieje od 200 mln lat. Tobiaszowi marzą się jeszcze palmy tropikalne, ale w ogródku dziadków póki co brakuje dla nich miejsca. W rozwoju bądź co bądź nietypowego jak na dwunastolatka hobby od samego początku pomagają rodzice.

- Tobiasz ma niezwykle pasję, którymi oprócz roślin są elektronika i majsterkowanie. Zawsze staramy się go wspierać, choć czasem są momenty, że jego pomysły nie mogą być zrealizowane, na przykład brakuje już miejsca w ogrodzie na kolejne egzotyczne rośliny, których już teraz jest bardzo dużo. Głównie tata jest zaangażowany w tę pasję, bo pomagał Tobiaszowi w przygotowaniach i realizacji ogrzewania palm przez zimę. Bez tego te rośliny nie mają szans na przetrwanie w naszym klimacie. Dziadkowie, choć początkowo sceptyczni do pomysłu, szybko dali się przekonać do posadzenia palm. Najbardziej przeżył ich pomysł dogrzewania ich przez zimę, ale myślę, że końcowy efekt ich zaskoczył i podoba im się - mówi pani Wioletta, mama Tobiasza.

Widok egzotycznych roślin w oporowskim ogródku niechybnie

przywołuje obraz dalekich krain, ciepłych dni i wycieczek. Jeśli zatem komuś nie uda się podczas urlopu wyjechać w daleką podróż, namiastkę egzotycznej scenerii może zobaczyć w Oporowie. Wyjątkowego ogrodu Tobiasza szukajcie w bliskim sąsiedztwie miejscowego parku.

DAMIAN MARCINIAK



Fot: Marta Mikołajczak

Tegoroczny sezon nad Jeziorem Górnikiem rozpoczął się 21 czerwca, ale już 16 czerwca zadbano o to, aby na wszystkich korzystających z uroków Górzna wczasowiczów czekała należycie przygotowana plaża. Pani Marta Mikołajczak z Górzna przesłała nam zdjęcie z momentu dostarczenia i wysypiania piasku na plażę przez firmę transportową Trans - Mat Mateusza Mikołajczaka. Zakup 50 ton piasku sfinansował Urząd Gminy

Lubońskie m

Dla mieszkańców Luboni ten artykuł nie będzie wielką niespodzianką, skoro wiedzą już niemal wszyscy. Z całą pewnością zdecydowana w tym dziedzinie jednak zaskoczona tym, że w Luboni istnieje swego rodzaju karmienie zwierząt przy samej stronie ulicy, gdyż znajduje się w zacisznym miejscu, tuż przy jednej z dróg prowadzącej do oczyszczalni. Z pomocą najbliższych od wie

Wszystko zaczęło się 15 lat temu od zakupu kilku pospolitych kurek. Pan Dariusz wspomina dziś, że był to pomysł żony, która w ten sposób znalazła mu dodatkowe zajęcie po pracy, dzięki któremu mieli też przy okazji swoje jajka. Już wkrótce pojawiła się myśl, aby powiększyć hodowlę o pawie i bażanty, a także kury zielononóżki - takie z papierami, ze specjalistycznej hodowli aż spod Lublina. Na tym się jednak nie skończyło. Z czasem znalazło się jeszcze lokum dla kaczek mandarynek, kuropatw, a nawet papug,

Dzisiaj w skład lubońskiego zwierzyńca wchodzi m.in.: koń wielkopolski, trzy owce kameruńskie, dwa kucyki, dwa osiołki, dwie pary pawie, a także po parze bażantów królewskich, srebrnych, diamentowych i złotych. Oprócz tego kury, kaczki oraz rybki.

Dariusz Siniecki tłumaczy, że nigdy żadnego zwierzaka nie kupił od handlarza na giełdzie. Zawsze pochodzą bezpośrednio od hodowców. Nigdy też żadna z jego kur nie zakończyła żywota w domowym rosolu. Jeśli już jakieś zwierzęta opuszczają Lubonię, to



W ciągu sześciu lat przez zagrodę w Luboni przewinęło się ponad 20 sztuk danieli, które ostatecznie musiały ustąpić miejsca koniom.



Pawie należą do jednych z najbardziej długowiecznych ptaków. Odpowiednio pielęgnowane żyją nawet 30 lat. Ich pióra mogą osiągać 1,6 m długości.

które dodały całemu miejscu korytu.

Ale pactwo to był dopiero początek. Dziesięć lat temu do Luboni zawitał pierwszy przedstawiciel czterokopytnych - daniel. Trafił tu wprost od księdza Mariana - miłośnika zwierząt z Miejskiej Górkki, od którego pan Dariusz miał już wcześniej pierwszego pawia. To również ksiądz Marian zachęcił go do posiadania konia polskiego.

trafiały do innego hodowcy.

Lubonianin może pochwalić się współpracą ze słynnym wrocławskim ogrodem zoologicznym. To właśnie z Wrocławia przyjechał Pinokio, sympatyczny osiołek, który jest miejscowym pupilkiem. Do wymiany zwierząt doszło też z leszczyńskim zoo. Do Leszna trafiły pawie, bażanty, indyki i kury zielononóżki a Lubonia wzbogaciła się o łanię daniela. Z kolei z ogrodu

zoologicznego w Nowym Tomyślu przywędrowała oślica i mały kuc, ten drugi z myślą o wnuku, za które pan Dariusz zaoferował kaczki, papugi i bażanty.

Opisując luboński zwierzynek nie sposób pominąć osoby Władysława Zygnera, teścia pana Dariusza, który również mieszka w Luboni. W zagrodzie zjawia się codziennie i potrafi tu spędzić

wiele godzin. Nie tylko opiekuje się zwierzętami, ale jest też głównym projektantem i wykonawcą większości pomieszczeń.

- Czasem tylko podzielę się z teściem jakimś pomysłem, a gdy przyjadę z pracy, jest on już zrealizowany. Teś to taka typowa złota rączka, a pomaga mu często wujek Andrzej Stachowiak - komplementuje pan Darek.

W zagrodzie aktywnie działa też naj-



minizoo

nką, gdyż o tym wyjątkowym miej-
 ększość naszych Czytelników bę-
 ... minizoo. Trudno dostrzec je od
 ym z lubońskich bloków, na końcu
 lu lat prowadzi je Dariusz Sieniecki.

młodsza córka, która zamiłowanie do zwierząt odziedziczyła po tacie i dziadku. Zuzanna od czterech lat pobiera naukę jazdy konnej w szkółce w Siemowie. Specjalnie dla niej do lubońskiego zoo pan Dariusz zakupił konia wielkopolskiego, który ma jej pomóc w jeździectwie. Na placu znajdują się również przeszkody, na których można trenować skoki. 17-letnia córka rewanżuje się codzienną opieką nad wszystkimi

zwierzętami. Ma do tego prawdziwą smykałkę.

- Zwierzęta już teraz chętniej podchodzą do niej niż do mnie - mówi z uznaniem tata.

Co ważne, posiadanie tak dużego stada nie przeszkadza w utrzymaniu dobrych relacji między sąsiedzkich. Mieszkańcy małego lubońskiego bloku patrzą na hodowlę bardzo przychylnym



Owce kameruńskie nie wymagają pielęgnacji w postaci strzyży, ponieważ samodzielnie usuwają sezonową okrywą włosową, a zatem fryzjer jest im niepotrzebny. W Luboni są ich trzy sztuki: tryk Bronek i maciorki Rose i Merry.



okiem i zawsze można liczyć na ich pomoc.

- Sąsiedzi są jak najbardziej "za". Często wszystkiego pilnują, nawet bardziej niż my. Oprócz tego mieszkańcy Luboni przynoszą zwierzętom suchy chleb, marchew, jabłka. Żyjemy tu jak zgrana rodzina - zachwala pan Darek.

Zwierzyniec jest bardzo chętnie odwiedzany przez najmłodszych. To z myślą o nich właściciele zbierają pawie pióra, które są niekiedy potrzebne do szkoły. Zuzanna bardzo chętnie dopuszcza dzieci do konia, być może dzięki temu kogoś z nich

zarazi swoją pasją.

Oprócz kur wszystkie pozostałe zwierzęta mają swoje imiona, co tylko podkreśla ich duże znaczenie dla właścicieli. Nie brakuje też ciekawych historii związanych z hodowlą. Zdarzyło się, że swego czasu, krótko po przybyciu do Luboni, z zagrody uciekł czarny daniel. Ku zaskoczeniu właściciela sam wrócił po dwóch dniach.

- Pewnie doszedł do wniosku, że u nas będzie mu lepiej niż w lesie. Chyba dobrze przyciąga - mówi pan Dariusz.

Za to 1 czerwca, a więc w Dzień Dziecka, miłą niespo-

dziankę sprawiła samica kuca, która się ożrebiła.

Nie da się ukryć, że utrzymanie niemałej gromadki zwierząt sporo kosztuje. Budżet zwierzynca potrafi jednak podreperować sprzedaż jajek pochodzących od zielononózek.

- Zielononózka to tradycyjna polska kura, która ma najlepsze jajka - są bardzo smaczne i poszukiwane. Od kilkunastu lat dostarczam je do jednego z wrocławskich hoteli. Niemcy chcą jajecznicę tylko z tych jajek - zachwala pan Dariusz.

W przyszłości nie wyklucza się pojawienia nowych zwierząt. Pan Sieniecki bardzo poważnie myśli o alpakach, ale póki co brakuje dla nich miejsca. Pod uwagę brany jest też koń rasy haflinger, której przedstawiciele są najwyższymi kucami.

- Dla mnie to miejsce jest prawdziwą odskocznią od codzienności. W sobotę i niedzielę staram się odłożyć telefon, o wszystkim zapomnieć i iść do zwierząt, które dają mi radość i spokój - przyznaje luboński hodowca.

Z całą pewnością wszystkie zwierzęta, które kiedykolwiek trafią do Luboni, znajdą tu dobre miejsce do życia i wspaniałą opiekę.

DAMIAN MARCINIAK

Bogu na chwałę, bliźniemu na ratunek

W sobotę, 12 czerwca, uroczystie obchodzono 85. rocznicę powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Bełęcin. Świętowanie pięknego jubileuszu miało odbyć się w roku ubiegłym, lecz pandemia w znaczący sposób ograniczyła wówczas przeprowadzenie tego typu wydarzenia. Uroczystości związane z 85 - leciem przełożono na rok 2021, który jest faktycznie 86. rokiem działalności jednostki OSP Bełęcin.

Obchody rozpoczęły się od mszy św. w Sali Wiejskiej w Nowym Bełęcinie, odprawionej przez ks. Marka Kędziore, proboszcza parafii w Siemowie. Na uroczystości pojawiły się liczne delegacje oraz przedstawiciele władz gminnych i okręgowych OSP, a także wójt gminy Radosław Sobecki.

Jubileusz był okazją do wyróżnienia najbardziej zasłużonych strażaków. W uznaniu zasług na rzecz rozwoju Związku OSP RP Tadeusz Wojtkowiak został odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP RP. Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza odznaczono Mariusza Ptaka, a Odznaką Honorową "Semper Vigilant" Ryszarda Marciniaka.

Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” przyznano: Józefowi Kasperskiemu, Piotrowi Skorupce i Andrzejowi Jurdeczce. Srebrne medale otrzymali: Tomasz Andrzejewski, Grzegorz Dolata, Jacek Gurga, Jan Kozica, Szymon Roszkiewicz i Dominik Wels. Brązowymi medalami odznaczono: Roberta Wudarczaka, Łukasza Roszkiewicza, Barbarę Roszkiewicz, Michała Chwaliszewskiego i Waldemara Grybskiego.

Odznakę Strażak Wzorowy nadano: Dariuszowi Kasperskiemu, Jakubowi Kowalskiemu, Marciniowi Kowalskiemu, Krystianowi Skorupce, Dawidowi Skorupce, Albertowi Sikorskiemu i Łukaszowi Wudarczakowi. Oprócz tego złotą, srebrną i brązową odznaką "Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza" wyróżniono liczne grono młodych strażaków.

Odznakę za wysługę lat otrzymali: Zdzisław Ławniczak (za 60 lat), Stanisław Chwastyniak (55 lat), Janusz Olejnik (45 lat) i Marian Brylczak (40 lat). Odznakę za wysługę 35 lat odebrali: Jan Kozica, Zygmunt Rajewski, Piotr Skorupka, Tadeusz Wojtkowiak i

Lech Sielatycki. Odznakę za 30 lat przynależności do OSP otrzymali: Zbigniew Wels, Szymon Roszkiewicz, Józef Kasperski i Robert Wudarczak. Odznakę za wysługę 25 lat wyróżniono: Wojciecha Kozicę, Michała Chwaliszewskiego, Ryszarda Marciniaka, Andrzeja Jurdeczkę, Przemysława Jańczaka, Grzegorza Dolatę i Sławomira Picza. Do udekorowania odznaką za 20 - letnią przynależność do OSP wystąpili: Krzysztof Biernaczyk, Jacek Gurga, Tomasz Andrzejewski i Krystian Dolata. Odznaki za 15 lat służby otrzymali: Waldemar Grybski, Łukasz Roszkiewicz, Bartosz Roszkiewicz, Dominik Wels, Robert Wels i Arkadiusz Marciniak (za 10 lat).

Okolicznościową statuetkę gratulacyjną z okazji 85 - lecia na ręce prezesa OSP Bełęcin Ryszarda Marciniaka złożył wójt Ra-

sław uznania za ofiarność, bezinteresowność i odwagę w działaniach na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom. 85 lat działalności OSP Bełęcin to historia kilku pokoleń strażaków ochotników, ich uczestnictwa i poświęcenia w akcjach ratowniczych, czym zasłużyli sobie na olbrzymi szacunek i sympatię mieszkańców.

Impreza zakończyła się wspólnym poczęstunkiem.

Obszerną fotorelację z uroczystości jubileuszowych można zobaczyć na portalu www.leszno24.pl

Mieszkańcy Starego i Nowego Bełęcina oraz Karchowa powołali 19 lutego 1935 r. Ochotniczą Straż Pożarną z siedzibą w Nowym Bełęcinie. Spotkanie założycielskie miało miejsce w sali Jana Dudki.



dosław Sobecki.

Oprócz tego OSP Bełęcin ufundowała pamiątkowe dyplomy dla: Urszuli Brylczak, Renaty Kowalskiej, Renaty Wels i Mirosława Glapiaka.

Zaproszeni goście składali wszystkim strażakom najserdeczniejsze gratulacje z okazji tak pięknego jubileuszu. Kierowali też

Pierwszym prezesem został druh Stanisław Rajewski z Nowego Bełęcina, a do związku wpisało się 31 członków. Podczas spotkania zdecydowano m. in., że sygnałem alarmowym dla zbiórek będzie 1 krótki sygnał, na pożar 1 długi sygnał, a gdy mieli stawić się wszyscy mężczyźni w wieku 18 - 55 lat, jedna długa i trzy krótkie

sygnały trąbki. Początki były trudne, brakowało funduszy na działalność. Za pieniądze ze zbiórki zakupiono pierwszą sikawkę konną i beczkę na podwoziu. W 1938 r. nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa, którym został Jan Picz z Nowego Bełęcina. Co ciekawe, do OSP w Bełęcinie nie należał do wybuchu wojny żaden z niemieckich mieszkańców wsi.

Prężny rozwój jednostki został gwałtownie przerwany przez wybuch II wojny światowej. Z rąk Niemców zginęło w tym okresie czterech druhów OSP - Stanisław Kasperski, Franciszek Klak, Stanisław Pudliszewski i Stanisław Dudka.

Po latach niewoli nadeszło upragnione wyzwolenie. Na zebraniu w dniu 30 marca 1947 r. oceniono stan liczebny strażaków oraz wybrano nowy Zarząd. Na trzeciego prezesa w historii jednostki został wybrany druh Stanisław Rapier z Nowego Bełęcina. Jednostka liczyła 31 członków ćwiczących i 36 członków wspierających. Na październikowym zebraniu podjęto uchwałę, by OSP Bełęcin zajęła się również działalnością oświatowo - kulturalną. W tej dziedzinie organizowano zabawy taneczne, przedstawienia teatralne reżyserowane przez druha Czesława Otto ze Starego Bełęcina. W 1950 r. komendantem został Jan Boro-wiak. Doceniając działalność jednostki w walce z zagrożeniami pożarowymi, jak i na innych szczeblach władze przekazały motopompę M 400, a potem M 800, co pozwoliło wycofać starą sikawkę.

W 1957 r. nastąpiła kolejna zmiana w Zarządzie, a prezesem został druh Bernard Justka z Nowego Bełęcina. Strażacy w 1958 r.

dok. ze str. 10

ze składek członkowskich ufundowali sztandar, który poświęcił ks. Zenon Robaszyński. Sztandar został wykonany przez siostry zakonne w Pniewach i służy strażakom do dnia dzisiejszego.

W 1980 r. OSP Belęcín zajęła IV miejsce w ogólnopolskim konkursie "Tworzymy Powszechny Front Przeciwpożarowy", za co jednostka otrzymała od Komendy Głównej Straży Pożarnej znaczną nagrodę pieniężną. W 1982 r. zmarł druh komendant Bernard Justka, a jego następcą został druh Zenon Picz. W 1988 r. swoje 100 urodziny świętował wśród strażaków pierwszy prezes OSP Belęcín Stanisław Rajewski. W 1996 r. nowym prezesem został Józef Skrzypczak, a Zenon Picz został prezesem honorowym. Od października 2001 r. strażakami dowodził Stanisław Chwastyniak. W 2005 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski przyznał Srebrne Krzyże Zasługi prezesowi OSP Stanisławowi Chwastyniakowi i wieloletniemu naczelnikowi Stanisławowi Otto. W 2011 r. funkcji prezesa podjął się na jedną kadencję Zbigniew Wels.

Trudno dziś opisać na łamach gazety wszystkie sukcesy i dokonania strażaków z OSP Belęcín. Na szczęście jest prowadzona kronika tej jednostki, którą z inicjatywy Stanisława Chwastyniaka założył Karol Olender. Od kilku lat prowadzi ją prezes Ryszard Marciniak przy pomocy córki Weroniki. Nie umknie więc żadne mniejsze ani większe wydarzenie z życia strażaków, które są skrupulatnie odnotowane. A jak wygląda teraźniejszość OSP Belęcín?

W dniu 17 lutego 2016 r. powołano nowy Zarząd, w którym funkcję prezesa przejął Ryszard Marciniak, a naczelnika Jacek Gurga. Funkcję sekretarza od 6 kadencji pełni Tadeusz Wojtko-

wiak, skarbnikiem od 3 kadencji jest Waldemar Grybski, Zbigniew Wels pełni funkcję członka Zarządu. Powołano też Komisję Rewizyjną w składzie: przewodniczący Dominik Wels, członkowie Łukasz Roszkiewicz i Michał Chwaliszewski. Obecnie jednostka liczy 24 członków ćwiczących, 8 honorowych, 29 wspierających i 27 druhów Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Jednostka OSP Belęcín corocznie bierze udział w gminnych zawodach pożarniczo - gaśniczych, na których zajmuje czołowe miejsca. Prezes Ryszard Marciniak zapoczątkował organizację turnieju "Strażak po czterdziestce", w którym uczestniczą organizowane jednostki z sąsiednich wsi (Krzemieniewa, Pawłowic) jak i z gminy Osieczna (Kąkolewo, Łoniewo). Jako jednostka jest też współorganizatorem z OSP Krzemieniewo szkolenia wodno - medycznego dla wędkarzy w Górznie nad jeziorem. Oprócz tego jest też organizowany szkolny turniej o Puchar Prezesa.

Budujący jest fakt, że uczniowie szkoły w Nowym Belęcínie uczestniczyli i uczestniczą w gminnych, jak i powiatowych eliminacjach konkursu wiedzy pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom", w których zajmują czołowe lokaty. Strażacy wraz z młodzieżą szkolną corocznie biorą udział w akcji sprzątania wsi i świata, dzięki czemu ekologia jest im wpajana od najmłodszych lat. Oprócz tego obstawiają i zabezpieczają wyścig kolarski MTB w Górznie. Wspólnie ze szkołą, na jej terenie, wraz z jednostkami OSP z Krzemieniewa i Pawłowic przyjmowano Wojsko Obrony Terytorialnej Kraju, które przeprowadziło ćwiczenia m. in. z udzielania pierwszej pomocy. Na początku kadencji Zarząd jednostki zakupił i wyremontował przyczepkę do przewozu sprzętu przeciwpożarowego.



wego. Poprzednio sprzęt przewożono używanym od druhów samochodem żuk, a następnie busem.

- W obecnej kadencji otrzymaliśmy duże wsparcie finansowe z Urzędu Gminy oraz z Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, za które wyremontowaliśmy remizę, zakupiliśmy umundurowanie koszarowe i umundurowanie wyjściowe. Również wsparcie wójta i Urzędu Gminy pomaga w realizowaniu zadań, wymienię chociażby zakup

farby, ułożenie kostki brukowej i opłatę za energię elektryczną, za co serdecznie dziękujemy. Komendantowi gminnemu dziękujemy z kolei za życzliwe informowanie o funduszach, które można pozyskać z innych źródeł, poza składkami członkowskimi. Bardzo dobrze układa się nasza współpraca z Urzędem i Radą Gminy, Kołem Gospodyń Wiejskich, Kołem Emerytów, Szkołą Podstawową, a także proboszczem parafii w Siemowie. Nasi druhowie uczestniczą w obrzędach kościelnych, między innymi trzymają straż przy Grobie Pańskim, a nasz sztandar uczestniczy w procesjach Bożego Ciała i nie tylko. Proboszcz Marek Kędziora korzystał z naszej pomocy przy peregrynacji Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Za tę współpracę wszystkim z całego serca serdecznie dziękujemy. Mając tak wielu młodych i ambitnych druhów w sekcjach strażackich możemy być spokojni, że dzieło naszych ojców zapoczątkowane 85 lat temu znajduje i znajdzie w przyszłości godnych kontynuatorów - powiedział na spotkaniu jubileuszowym Ryszard Marciniak, prezes OSP Belęcín.



Podczas uroczystości za zasługi dla pożarnictwa wyróżniono statuetką rodzinę Welsów.

DAMIAN MARCINIAK

Walczyli o tytuł mistrza i mistrzyni

W niedzielę, 13 czerwca, odbyły się I Mistrzostwa grupy Przyjaciół Pawłowickich Rowerówek w grę mólki, czyli fińskie kręgle. W rywalizacji wystartowało 31 osób - 16 par i 15 panów, którzy walczyli o miano mistrzyni i mistrza grupy.

Mistrzynią na rok 2021 została Halina Juszczak, drugie miejsce zajęła Halina Lisiak, trzecie Dominika Olejnik, a czwarte Halina Tobała. Męskim mistrzem został najstarszy uczestnik Andrzej Adamczak, który w finale pokonał Stefana Maka, na



trzecim miejscu uplasował się Grzegorz Wysocki, a czwarty był Maciej

Kowalczyk. Po prawie trzygodzinnych zmaganiach wszyscy zadowo-

leni i z uśmiechami udali się do domów.



W maju został rozstrzygnięty konkurs fotograficzny "Jakie znasz zawody" organizowany przez Wielkopolską Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu. W konkursie tym brane były pod uwagę również prace wysłane w zeszłym roku szkolnym. Do finalnej oceny zakwalifikowano 61 prac z 14 szkół podstawowych. Pierwsze miejsce w tym konkursie zajął Piotr Golik z klasy I, a drugie miejsce Filip Pietrzykowski z klasy IV ze szkoły w Pawłowicach. Gratulujemy laureatom.



W maju został rozstrzygnięty Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla dzieci i młodzieży "Królewska Gra Szachy", którego organizatorem był MDK we Wrocławiu. Zadaniem uczestników było wykonanie prac plastycznych w formie: malarstwo, rysunek, grafika komputerowa, rzeźba, relief oraz techniki własne. Na konkurs napłynęło 420 prac plastycznych z 69 szkół i pracowni plastycznych z całej Polski. Prace były oceniane w kategorii wiekowej 4 - 25 lat. W konkursie brali udział również uczniowie ze szkoły w Pawłowicach. Wyróżnienie otrzymał Filip Ratajczak z klasy II a, natomiast wyróżnienie w postaci zakwalifikowania pracy na wystawę pokonkursową otrzymali: Aleksandra Urbanowska kl. I, Gabriela Kmieciak i Amadeusz Hadrysiak z klasy II a, Alicja Kowalska z kl. VIII b oraz Radosław Dworniczak z kl. I ze szkoły w Oporówku.

Z Funduszu Sołeckiego inwestujemy już 10 lat

W tym roku obchodzimy 10 lat funkcjonowania Funduszy Sołeckich w gminie Krzemieniewo. W naszym miesięczniku chcemy przyjrzeć się bliżej inwestycjom z Funduszu realizowanym w tym czasie. W czerwcowym wydaniu bierzemy pod lupę Brylewo, Hersztupowo i Bielawy.



Altanka w Bielawach.

W ciągu 10 lat funkcjonowania Funduszu Sołeckiego w Brylewie na rozwój wsi wydatkowano z niego blisko 110 tys. zł.

Wszystkie inwestycje przeprowadzone w tym czasie można przedstawić w następujących punktach: budowa altanki (37,9 tys. zł), ogrodzenie boiska (16,5 tys. zł), doposażenie siłowni zewnętrznej (16,3 tys. zł), budowa oświetlenia ulicznego (8,3 tys. zł), zakup namiotu (6,6 tys. zł), organizacja imprez kulturalno - sportowych (5,3 tys. zł), montaż wiaty przystankowej (4 tys. zł) i zakup słupów ogłoszeniowych (4 tys. zł)

W Hersztupowie z Funduszu Sołeckiego mieszkańcy rozdysponowali 142 tys. zł. Najwięcej zdecydowano się przeznaczyć na remont i doposażenie Sali Wiejskiej wraz z zagospodarowaniem

terenu (94 tys. zł). Pozostałe inwestycje dotyczyły: modernizacji oświetlenia (25 tys. zł), budowę kanalizacji deszczowej (10,5 tys. zł), organizacji imprez promujących wieś (5 tys. zł), budowę placu zabaw (4,1 tys. zł) i wymianę wiaty przystankowej (3,5 tys. zł).

Z Funduszem Sołeckim bardzo umiejętnie radzą sobie również mieszkańcy Bielaw, a więc najmniejszego sołectwa w naszej gminie. W minionych 10 latach zainwestowano tutaj 67 tys. zł, a najwięcej środków funduszowych przekazano na budowę altanki (36 tys. zł). Oprócz tego inwestowano w budowę oświetlenia ulicznego (12,3 tys. zł), remont chodnika (11 tys. zł), postawienie wiaty przystankowej (4,8 tys. zł), budowę placu zabaw (3,4 tys. zł) i zadrzewienie parku (1,2 tys. zł)

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Na przekór wszystkim pesymistom zrobisz coś dla siebie i rodziny. Uda się. Ze spokojną głową możesz planować wakacje. Pod koniec miesiąca ważna rozmowa z partnerem.

Byk 20.04-20.05

Czeka Cię niełatwe wyzwanie zawodowe. Zrób wszystko, aby Twój pomysł zyskał akceptację. Wkrótce poznasz osobę, która ujmie Cię naturalnością i poczuciem humoru. Finanse dobre.

Bliźnięta 21.05-21.06

Przed Tobą dni pełne towarzyskich zdarzeń. Nie we wszystkich weźmiesz udział, ale ucieszą Cię zaproszenia. Odnowisz starą znajomość. W uczuciach trochę zawirowań.

Rak 22.06-22.07

Twoje uwaga skupi się na finansach. Niespodziewanie będziesz musiała wydać sporą sumę pieniędzy. W tej kwestii pomogą Ci bliscy. Nie daj się wciągnąć w plotki w pracy.

Lew 23.07-22.08

W Twoim związku pojawi się więcej radości i optymizmu. Jeśli jesteś sama, poznasz kogoś, kto może okazać się Twoją drugą połówką. Czekaj na ważną wiadomość zawodową.

Panna 23.08-22.09

Nie odkładaj ważnych spraw na później. Załatw wszystko przed urlopem. Pod koniec miesiąca oczekuj wizyty, która dużo zmieni w Waszym życiu. Lepsze zdrowie.

Waga 23.09-22.10

Czeka Cię poważna rozmowa z partnerem, która wiele wyjaśni. Wybierzcie się na wspólny wyjazd. W pracy poznasz nową koleżankę. Warto jej pomóc na początku drogi zawodowej.

Skorpion 23.10-21.11

Wolne dni pozwolą naładować akumulatory, odpocząć i zacieśnić więzi towarzyskie. Skorzystaj ze słońca i wybierz się na łono natury. Możesz liczyć na przyływ gotówki.

Strzelec 22.11-21.12

Możesz trochę zwolnić tempo, bo niektóre obowiązki przejmą koledzy z pracy. Wróć do hobby, które kiedyś porzuciłaś. I odezwijsz się do pewnego Byka. Czeka na sygnał.

Koziorożec 22.12-19.01

Początek lata przyniesie Ci powodzenie w miłości. W stałych związkach zrobi się namiętnie, a singielki odnowią starą znajomość. Uważaj w podróży, zwłaszcza na bagaż.

Wodnik 20.01-18.02

Planety pomogą Ci pogodzić skłóconych krewnych i sprawią, że rodzina znów będzie w komplecie. A Ciebie ktoś zacznie adorować. Zwróć uwagę na tajemniczego Skorpiona.

Ryby 19.02-20.03

W drugiej połowie miesiąca zwierzy Ci się pewna starsza osoba i poprosi o pomoc. Nie zlekceważ tej potrzeby. Możesz otrzymać ciekawą wiadomość zawodową. Ucieszy Cię.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **DO WAKACJI JUŻ TYLKO KILKA DNI.** Nagrodę wylosowała **Małgorzata Kubiak**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1	12		U														20
2		26		9													M
3		2			D					17							18
4				D					30								10
5		R	4						19		32						
6	14					1			16			N					
7			11		6					O			8				
8						27			21					A			
9			24				W		15								
10			5			3								A			23
11			7										13				K
12				25				D							31		
13			29							28					22		W

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
	19	20	21	22	23	24	25		26		27	28	29	30	31	32	

1. Z trzcin lub buraka
2. Złota lub srebrna opaska na głowę
3. Wdech i ...
4. Miasto fontanny Neptuna
5. Wiosną tworzy żółte łąny
6. Leśny owoc
7. Agitacja, nakłanianie
8. Asysta, świta króla
9. Najdłuższy równoleżnik
10. Dokument bankowy
11. Złe zachowanie
12. Tchnienie
13. Wracająca woda do morza

Dobre sposoby na komary

Szczególną uwagę zwracaj na wszelkie źródła wody, takie jak dekoracyjne oczka, które powinny być pełne ryb, a także zatkane rynny, dziury w drzewach czy niepoprawnie odwodnione grządki. Usuwanie nadmiaru wody może działać naprawdę wiele, gdyż komary do rozmnażania się potrzebują jej zaledwie 2,5 centymetra.

Moskitiery na oknach tworzą fizyczną barierę dla komarów, uniemożliwiając im wlatywanie do domu, a jednocześnie są bardzo cienkie i delikatne, dlatego gwarantują dopływ świeżego powietrza. Przy okazji są tanie (koszt rzędu kilkunastu złotych) i łatwe w montażu. Moskitiery to doskonały sposób na komary dla osób lubią-

cych spać przy otwartym oknie.

Terpentyna to ciecz o bardzo charakterystycznym i intensywnym zapachu. Na ogół wykorzystywana jest jako rozpuszczalnik farb i lakierów, możesz ją jednak z dobrym skutkiem wykorzystać do odstraszania komarów. Wystarczy nalać niewielką ilość terpentyny na spodek i zostawić w zamkniętym szczelnie pomieszczeniu na 20 minut - po tym czasie komary powinny leżeć uśpione na podłodze. Pamiętaj jednak, aby nie przebywać w tym czasie w pokoju, a po wszystkim dokładnie go wywietrzyć.

Komary są bardzo czułe na zapach. Woń ludzkiego ciała nieodparcie je przyciąga, z kolei nie-

Uważaj na słońce

Stosuj kosmetyki ochronne zawierające filtry UV - nakładaj je na skórę i włosy. Pamiętaj, że w naszym klimacie możesz stosować filtry z niższym wskaźnikiem ochrony, ale jeśli wybierasz się w tropiki, wysoko w góry lub na południe Europy, musisz chronić skórę preparatami zawierającymi silniejsze filtry UV. Przewidując kąpiel, stosuj kosmetyki wodoodporne.

Nie opalaj się między godz. 11, a 16. W tych godzinach unikaj również przebywania w ostrym słońcu i chroń się do cienia lub półcienia.

Noś jasne i przewiewne ubrania - odbijają one promienie słoneczne. Będzie ci przez to nieco chłodniej. Bardzo dobrze przed słońcem i skwarem chronią ubrania z naturalnego jedwabiu, który ma właściwości chłodzące.

Zawsze po wyjściu z wody wycieraj skórę. Kropelki wody, które pozostaną na ciele, działają jak mikrosoczewki skupiające promieniowanie słoneczne, co może miejscowo uszkadzać komórki skóry.

Zakładaj dobre okulary przeciwsłoneczne - zwracaj uwagę na to, jaką ochronę zapewniają szkła. Daruj sobie kupowanie tanich okularów. Kup dobry, najlepiej atestowany produkt - to inwestycja w twoje oczy.

Noś nakrycia głowy - w ten sposób chronisz włosy przed wpływem promieni UV i przed wysuszeniem oraz zabezpieczasz się przed udarem cieplnym.

Dbaj, aby w diecie było dużo naturalnych antyutleniaaczy - stanowią one skuteczną ochronę przed wolnymi rodnikami i na dodatek pięknie podkreślają naturalny kolor skóry oraz utralają opaleniznę.

Dużo pij - dobrze nawilżone komórki potrafią sprawnie bronić się przed wpływem wolnych rodników.

które rośliny wydzielają aromaty, które skutecznie odstraszają małych krwiopijców. Do ich grona należą z całą pewnością: kocimiętka, mięta, geranium, pelargonie, koper włoski, lawenda wąskolistna czy plectranthus zwany powszechnie komarząca, który skutecznością przewyższa niejednego środka dostępnego w sklepach. Rośliny należy postawić w doniczkach na parapiecie bądź balkonie - wspaniale chronią przed komarami, przy okazji zdołają mieszkanie!

Ta metoda przeznaczona jest dla osób, które nie boją się pająków. Prawda jest taka, że pająki domowe to nieszkodliwe i bardzo pożyteczne stworzenia - każdego dnia likwidują całą mnóstwo komarów i innych owadów, dlatego warto pozwolić im żyć - przynajmniej do zakończenia sezonu letniego.

Medale młodych zawodników

W niedzielę, 13 czerwca, odbyła się I edycja Wielkopolskiej Ligi Taekwondo Olimpijskiego Wesolek 2021 w Kórniku. Na starcie stanęło blisko 300 młodych sportowców w kategoriach wiekowych 6-14 lat.

Sportowy KUK-SON Pawłowice reprezentowało 22 zawodników. Zawodnicy spisali się znakomicie zdobywając łącznie 19 medali: 6 złotych, 7 srebrnych i 6 brązowych. Wśród medalistów znaleźli się: Wiktoria Bartkowiak, Zofia Skrzypczak, Kornelia Kowalczyk, Marcin Koralewski, Filip Śliwiński, Patryk Staniszewski, Franciszek Piotrowicz, Dawid Hermanowicz, Marta Koralewska, Przemysław Szczepaniak, Maciej



Mikołajczak i Natasza Nowak. Tym razem bez medalu, ale z cennym doświadczeniem udział wzięli zawodnicy: Wiktor Janowiak, Michał Włodarczyk, Kacper Włodarczyk, Wojciech Skrzypczak, Borys Sadowski, Maria Gorszkowiak, Tomasz Piotrowski, Rafał Śliwiński, Amelia Łatka, Bartosz Bartkowiak. Sukces cieszy tym bardziej iż dla większości zawodników był to pierwszy start w konkurencji walki, a dla pozostałych pierwszy start w tym roku w zawodach sportowych. Wyjazd na zawody był możliwy dzięki wsparciu samorządów i sponsorów: Gminy Krzemieniewo, Gminy Przemęt, Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Firmie Ciesiółka Auto Group Leszno, Wytwórni Lodów Michała Młynarczyka z Leszna

Rywalizowali i pomagali

W maju przeprowadzono dwie imprezy sportowe, podczas których nie tylko rywalizowano o cenne puchary, ale również pomagano innym.

W niedzielę, 23 maja, na stawie w Dzieżynie odbyły się zawody wędkarskie, których głównym celem było zebranie środków na leczenie Piotrusia Szczerbala z Krzemieniewa. W rywalizacji wzięło udział 47 wędkarzy. Nagrodzono trzech najlepszych oraz zdobywcę największej ryby. Tego dnia każdy z uczestników wrócił do domu z upominkiem.

W trakcie imprezy przeprowadzono też licytację dwóch piłek podpisanych przez Piotrusia, który na zawodach pojawił się razem z mamą. Aukcje te, obok wpisowego od zawodników, również znacząco zasiliły zbiórkę, która łącznie przyniosła blisko 4 tys. zł.

Organizatorem imprezy był Sklep Spożywczo - Przemysłowy Barbary Janiszewskiej z Drobina, przy bardzo dużej pomocy Piotra Mikołajczaka.

Wśród sponsorów znaleźli się: sklep Ola Barbary Janiszewskiej, sklep wędkarski Maniak z Leszna, ESOX Rosik - sklep wędkarski z Leszna, sklep wędkarski Drapieżnik, hurtownia wędkarska Przyjęta, biuro ubezpieczeń WESTA Joanny Zielińskiej, CICHMAR Marka Cichego, Łukasz Dudziak, Luiza i Marcin Musielakowie, AL-MARK, EX'S SPORT marketing - reklama z Leszna, Przemysław Karolczak z Garzyna, Filip Pietraszewski, Gabinet Kosmetyczny Izabela Sajdok z Krzemieniewa, Tymbark i Pudliszki.

Tydzień później, w sobotę 29 maja, na garzyńskim Orliku odbył się Charytatywny Turniej Siatkówki "Gramy i pomagamy". Całość środ-



ków zebranych podczas imprezy trafiła do poszkodowanych w majowym pożarze domu jednorodzinnego w Garzynie. Spaleniu uległa wówczas cała mieszkalna część domu, 78 - letnia właścicielka i jej

syn utracili dorobek życia

O Puchar Starosty Leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka, który objął imprezę honorowym patronatem, walczyło sześć zespołów mieszanych, wśród których



pojawił się zawodnicy i zawodniczki nie tylko z gminy Krzemieniewo, ale także z Gostynia, Leszna oraz gminy Lipno. Zwyciężył zespół Artura Pietrowicza, który po zaciętej walce finałowej pokonał drużynę Damiana Schmidta. Z brązowymi medalami wrócili do domów zawodnicy grający pod dowództwem kapitana Adama Solaka.

Oprócz uczestników turnieju pogorzalców wesprzeć mogli również mieszkańcy, na których na garzyńskim Orliku czekały pyszne placki.

- Impreza dostarczyła niesamowitych emocji sportowych, zwłaszcza mecze o złote i brązowe medale. Trafnym posunięciem była decyzja o konieczności gry dwóch dziewczyn w każdym zespole. Chcemy iść w tym kierunku, aby jednocześnie rozwijać siatkówkę męską, jak i żeńską. Celowaliśmy w uzbieranie kwoty, która pogorzalcem z Garzyna pozwoli zakupić dobry sprzęt AGD i to się udało. Podczas imprezy uzbieraliśmy 1650 złotych, które już trafiły na ręce pani Pelagii - podsumował animator garzyńskiego Orlika.

Turniej "Gramy i pomagamy" zorganizował Komitet Społeczny "Orlik Garzyna też pomaga" w składzie: Irmiona Sinięcka, Damian Marciniak i Aleksandra Ptak.

Za wsparcie w przeprowadzeniu imprezy organizatorzy dziękują: staroście leszczyńskiemu Jarosławowi Wawrzyniakowi, firmie FIN Up Partner Macieja Stachowiaka, gminnym radnym: Katarzynie Wysockiej, Michałowi Michalskiemu, Krystianowi Dutkiewiczowi, Marcinowi Kmieciowi, Mirosławowi Wasiółce oraz Piotrowi Majchrzakowi i jego Ośrodkowi Szkolenia Kierowców MORS. Specjalne podziękowania należą się również sędziemu zawodów Tobiaszowi Frąckowiakowi, a także wszystkim paniom, które przygotowały pyszne słodkości.

Dzień Dziecka w naszej gminie



O najmłodszych mieszkańcach naszej gminy Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie nigdy nie zapomina. Wspólnie z sołtysem i Radą Sołecką Krzemieniewa oraz OSP Krzemieniewo zorganizowano bardzo atrakcyjny Dzień Dziecka. W sobotę, 5 czerwca, spotkano się z dziećmi w plenerze. Z okazji swojego święta najmłodszy mogli wziąć udział w konkurencjach sportowych, wspólnie z animatorami dmuchali też balonowe figury. Nie obyło się również bez malowania buziek. Było naprawdę wesoło. Do wygrania było mnóstwo nagród. To był naprawdę wyjątkowy czas. Dzieci po czterogodzinnej zabawie na powietrzu, wrócili do swoich domów radosne i szczęśliwe.

We wtorek, 1 czerwca, w Szkole Podstawowej w Nowym Bełęcinie obchodzono Międzynarodowy Dzień Dziecka. Tego dnia uczniowie przyszli do szkoły ubrani na sportowo. Wszystko zaczęło się od apelu na boisku, podczas którego dyrektor szkoły Mikołaj Kulczak powitał wszystkich zebranych uczniów, nauczycieli oraz przybyłych sołtysów ze Starego i Nowego Bełęcina, Bojanic, Hersztupowa i Karchowa, którzy ufundowali słodkie niespodzianki. Następnie zostały wręczone nagrody i dyplomy za zajęte miejsca w szkolnych konkursach. Oddział przedszkolny miał zajęcia zorganizowane przez animatorów, gdzie nie brakowało baniek, zabawy i śmiechu, no i oczywiście pysznych deserów lodowych przygotowanych przez uczniów. Klasy I - III przeszły trasę zwaną "małą pętlą", podziwiając piękne krajobrazy, słuchając ciekawych opowieści na temat historii okolicznych miejsc i przy okazji wykazując się sprawnością fizyczną. Po powrocie do szkoły wszyscy wzięli udział w konkursie na najciekawszą zabawkę wykonaną z surowców z recyklingu. Klasy IV - VIII pokonały trasę zwaną "dużą pętlą", podczas której również musiały się wykazać sprawnością fizyczną oraz wiedzą z różnych dziedzin, rozwiązując przeróżne zadania i zagadki m.in.: rzucanie do celu szyszka, zbudowanie z szyszek daty nadania imienia naszej szkole czy przejście przez przewrócone drzewo nad bagnem. Na zakończenie wszystkie dzieci otrzymały pyszne lody ufundowane przez Radę Rodziców. Sponsorom i Radzie Rodziców uczniowie serdecznie dziękują.



W niedzielę, 6 czerwca, odbył się Festyn z okazji Dnia Dziecka w Drobninie. Festyn pełen był radości, uśmiechu, pysznych słodkich smakołyków oraz fantastycznych upominków. O pomysłówą zabawę dla najmłodszych zadbał animator Krzysztof Tumko. Tego dnia nie nudziło się żadne dziecko.

- Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Drobnina oraz gościom, którzy wspólnie świętowali ten szczególny dzień. Pragniemy również podziękować wszystkim sponsorom - Barbarze Janiszewskiej - sklep Ola w Drobninie, Cool Pizzy w Lesznie oraz pozostałym sponsorom, którzy wsparli organizację festynu materialnie lub finansowo. Serdeczne podziękowania ślemy również do fantastycznych mieszkank i mieszkańców Drobnina, na których pomoc zawsze możemy liczyć - jesteście kochani - podsumowali organizatorzy, czyli sołtyska i Rada Sołecka Drobnina.

Najpierw strzelanie, a później wianki i kino pod gwiazdami

Nie lada atrakcje czekały na wszystkich odwiedzających Górzno w sobotę, 19 czerwca. Zaczęło się od turnieju strzeleckiego o Puchar Wójta Gminy Krzemieniewo, w którym o główne trofeum rywalizowało trzynaście duetów reprezentujących poszczególne sołectwa. Bezkonkurencyjną parą okazali się przedstawiciele Oporówka - Dominik Dudziński i Angelo Adamczak, którzy zdobyli łącznie 75 punktów.



Najlepszymi strzelcami zostali Angelo Adamczak i Dominik Dudziński.



Tuż za nimi na podium uplasowali się zawodnicy z Nowego Belęcina - Daniel Nawrocki i Mirosław Picz (64 punkty) i Bojanic - Przemysław Klupsch i Szymon Gołębki (54). Kolejne miejsca zajęli: Stary Belęcin (52), Drobnin (49), Bielawy i Hersztupowo (po 46), Kociugi (44), Górzno (39), Karchowo (38), Garzyn (34), Mierzejewo (33) i Zbytki (31).

Co warto podkreślić, impreza była przeprowadzona pod czujnym okiem ekspertów od strzelectwa. Zawody zorganizowali: radny Krystian Dutkiewicz i Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie.

- Mimo że żar z nieba lał się niemiłosiernie, nie zawiedliście i przybyliście walczyć. Dziękuję. W naszym kraju strzelectwo staje się coraz bardziej popularne, więc warto było zorganizować zawody również w naszej gminie. Myślę, że to był trafiony pomysł - powiedział po zawodach Krystian Dutkiewicz.

Nie był to jednak koniec ciekawych wydarzeń. O godz. 20 rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy wianek świętojański. Jury zdecydowało, że I miejsce zajęła praca wykonana przez Antoniego Ratajczaka z Górzna. Kolejne miejsca zajęły wianki przygotowane przez: Milenę Kaliską z Hersztupowa, Teresę Klejbach z Pawłowic i Patrycję Maciejewską. Po ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród zgodnie z tradycją wszystkie wianki popłynęły po Jeziorze Górznickim.

Ten obfitujący w atrakcje dzień zakończył się kinem plenerowym. Miłośnicy kina pod gwiazdami obejrzeli film "Pojedynk na głosy".

